

Jak wyjść na prostą?

„FAMUR”: wzmocniona dyscyplina • wyższa wydajność • operatywne planowanie

Więcej nowoczesnych kombajnów dla kopalń

Reporter „TR” pisze:

Zapewniamy górników, że w tym roku dostarczymy do kopalń ponad 200 kombajnów. Mimo kłopotów kooperacyjnych, to Wasze górnicze zamówienie zrealizujemy! Pod tym zobowiązaniem, zaciągniętym przez dyrektora „Famuru” łow. Eugeniusza Kuczka, podpisuje się zdecydowana większość załogi.

Gwarancją osiągnięcia tego celu: wyprodukowania 65 kombajnów więcej, niż w roku ubiegłym, jest wzmocniona dyscyplina zgodnie z wymogami zakładu zmilitaryzowanego, rosnąca wydajność znajdująca wyraz w pełniejszym wykorzystaniu specjalistycznego parku maszynowego, praca w soboty na

stanowiskach posiadających pełne zaopatrzenie materiałowe a także nowoczesne obrabiarki instalowane obecnie w halach produkcyjnych.

Nie oznacza to, że praca w Piotrowickiej Fabryce Maszyn Górniczych „Famur” przebiega

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

bezproblemowo. Kłopotów jest sporo. Zachwianie rytmiki powodują niepełne i nierytmiczne dostawy materiałów hutniczych. Operatywnie więc zmieniane są miesięczne wycinki planu rocznego i dostosowywane do aktualnie posiadanych materiałów.

Niedostalki zaś materiałów hutniczych wysokiej jakości zastępuje się tu wyrobami o obniżonej wytrzymałości, co znajduje niestety, swoje odzwierciedlenie w awaryjności kombajnów w górniczych przodkach. Problem stanowią również... śruby do kombajnów. Potrzeby „Famuru” realizowane są przez przemysł śrubiarSKI jedynie w 25 proc. Załoga więc produkuje z konieczności nie tylko kombajny lecz również śruby, przy czym pracochłonność każdej z nich jest pięciokrotnie wyższa, niż w produkcji seryjnej. A na każdy kombajn, by go zmontować, potrzeba „tylko” około 60 kg śrub.

Kombajny stanowią w „Famurze” 80 proc. wartości produkcji. Tegoroczne będą maszynami wyłącznie nowoczesnymi, dwuramieniowymi, przystosowanymi do pracy, w przypadkach ścianowych o miąższości, od 1,2 do 4,2 metra. Rozwijana będzie w br. produkcja poszukiwanych przez kopalnie kombajnów bezciągnowych: będzie ich w br. 35 sztuk, wobec 16 w roku ubiegłym. Przy maszynach tych nie stosuje się już tradycyjnych łańcuchów stwarzających duże zagrożenie wypadkowe dla górników ścianowych, ale napęd bezciągnowy zapewniający możliwość posuwania się kombajnu.

Więcej nowoczesnych kombajnów

Rok 1982 przebiegać będzie w „Famurze” pod znakiem prototypów. Trwają przygotowania do podjęcia produkcji aż czterech nowych rozwiązań będących dziełem konstruktorów z gliwickiego Centrum Konstrukcyjno-Technologicznego Maszyn Górniczych „Komag” ściśle współpracującego z naukowcami z Politechniki Śl. Są to:

• Kombajn KGS-190s, przeznaczony do urabiania pokładów stromych o nachyleniu 60 st. oraz miąższości od 1,8 do 3,5 m.

• Kombajn KGS-160N do pokładów niskich, miąższości od 0,9 do 1,4 m. Na takie maszyny istnieje duże zapotrzebowanie zwłaszcza w kopalniach Rybnickiego i Katowickiego ZPW. Wykonanych zostanie w sumie 11 tego typu maszyn;

• Kombajn KGS-560 do pokładów wysokich od 3—4,5 metra.

• Zupełną nowością przygotowywaną na marzec będzie pierwszy egzemplarz nowego kombajnu chodnikowego przeznaczonego do urabiania wyrobisk kamiennie-węglowych o dużych twardościach i gabarytach. Ta ogromna maszyna, o ciężarze 60 ton, będzie pierwszym polskim rozwiązaniem przeznaczonym zwłaszcza do wykonywania kapitalnych wyrobisk udostępniających a więc przekopów. Konstrukcja — „Komag”.

Wszystkie nowe rozwiązania pozwolą z jednej strony na mechanizację pokładów niskich

zaś w przypadku pokładów wysokich przyczynią się do lepszego wykorzystania złoża poprzez eliminowanie strat węgla pozostawionego w złożu. Jest to kapitalna sprawa dla całego przemysłu węglowego.

Należy w tym miejscu także dodać, że przychodząc w sukurs górnikom wykonującym pod ziemią roboty przygotowawcze, udostępniające do eksploatacji nowe zasoby węglowe, załoga „Famuru” (podobnie jak strybnickiego „Zametu”) podejmuje w br. po raz pierwszy produkcję kombajnów chodnikowych. Tak więc chorzowski „Konstal” nie będzie już monopolistą w produkcji tego typu maszyn licencyjnych AM-50.

W jaki sposób realizowane są plany operatywne? W styczniu zadania zostały przekroczone. Od początku br. do dnia wczorajszego zbudowano już 26 kombajnów. I co niezwykle istotne, tegoroczna produkcja części wzrosła do 706 ton, wobec 610 ton w roku ubiegłym, przy czym pewne ilości skierowane zostaną także na potrzeby zagranicznych użytkowników piotrowickich kombajnów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości fakt, że kombajny ścianowe z „Famuru” są tymi maszynami, które gwarantują górnikom uzyskiwanie dobrych rezultatów produkcyjnych na podstawowym odcinku frontu eksploatacyjnego w przemyśle węglowym.

JÓZEF JANIK